

Michał Szymański

## Glosa do postanowienia Sądu Okręgowego w Warszawie, XXV Wydziału Cywilnego, sygn. akt XXXV Ns 196/18

### 1. Stan faktyczny

W dniu 7 listopada 2018 r. Prezydent Miasta Stołecznego W. zakazał Stowarzyszeniu [...] organizacji zgromadzenia zwołanego na dzień 11 listopada 2018 r. w godz. od 14.00 do 19.00 rozpoczynającego się na rondzie [...] /pl. [...] w W. a kończącego się, po przejściu przez most [...] na błoniach Stadionu [...]. Wydarzenie to miało charakter cykliczny – 6 listopada 2017 roku wojewoda mazowiecki wydał zgodę na organizację zgromadzeń cyklicznych Stowarzyszeniu w okresie od 2017 do 2020 roku<sup>1</sup>.

Prezydent m.st. W., zakazując zgromadzenia, powołał się na art. 14 pkt 2 Prawa o zgromadzeniach, wskazując, że wydarzenie zaplanowane na 11 listopada 2018 r. może zagrażać życiu lub zdrowiu ludzi albo mieniu w znacznych rozmiarach. W ocenie organu Policja posiadać miała

---

1 Instytucja zgromadzeń cyklicznych została wprowadzona do polskiego porządku prawnego ustawą z dn. 24 VII 2015 r. – Prawo o zgromadzeniach (Dz.U. 2018, poz. 408 tekst jedn. ze zm., dalej: „Prawo o zgromadzeniach”). W kwestii zgodności przepisów regulujących niniejszą instytucję z Konstytucją (Dz.U. 1997, nr 78, poz. 483 ze zm., dalej: „Konstytucja”) wypowiedział się Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 16 III 2017 r., Kp 1/17, < <http://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WMP20170000265/O/M20170265.pdf> > (zob. glosa krytyczna M. Florczak-Wątor, < <http://konstytucyjny.pl/glosa-do-wyroku-tk-z-dnia-16-marca-2017-r-sygn-akt-kp-117-monica-florczak-wator> >).

informację o potencjalnych zagrożeniach, a także nie dysponować dostateczną liczbą funkcjonariuszy potrzebnych do zabezpieczenia marszu, co było pokłosiem tzw. strajku policjantów. Dodatkowymi powodami takiej decyzji miały być brak odpowiedzi na pismo wystosowane przez Prezydenta m.st. W. do Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji w sprawie wspólnego zabezpieczenia rocznicy odzyskania niepodległości oraz informacje medialne o potencjalnym udziale w marszu „grup skrajnie nacjonalistycznych i faszystowskich”.

Stowarzyszenie będące organizatorem zgromadzenia wniosło odwołanie od decyzji, zaskarżając ją w całości. Zarzucono jej naruszenie art. 57 i art. 31 ust. 3 w zw. z art. 57 Konstytucji oraz art. 11 ust. 1 i 2 i art. 14 w zw. z art. 11 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności<sup>2</sup> poprzez nieuzasadnione i nieproporcjonalne ograniczenie wolności zgromadzeń. W opinii organizatora do takiego naruszenia doszło, gdyż Prezydent m.st. W. próbował obarczyć Stowarzyszenie odpowiedzialnością za zapewnienie bezpieczeństwa w sytuacji, w której taki obowiązek spoczywa na organach władzy publicznej. Zarzucono też szereg naruszeń ustawy, wśród których warto wskazać: błędne zastosowanie art. 14 pkt 2 polegające na uznaniu, że zagrożenie o charakterze potencjalnym jest wystarczające do zakazania zgromadzenia cyklicznego; naruszenie art. 14 pkt 2 w zw. z art. 26e Prawa o zgromadzeniach poprzez błędne przyjęcie przez organ, że zgromadzenie może zagrażać życiu lub zdrowiu ludzi albo mieniu w znacznych rozmiarach; wydanie decyzji przez organ nieposiadający w tej sprawie kompetencji (według Stowarzyszenia organem właściwym do wydania takiej decyzji w przypadku zgromadzeń cyklicznych byłby nie wójt / burmistrz / prezydent miasta, lecz wojewoda); zastosowanie błędnej wykładni polegającej na uznaniu, że zainteresowanie „środowisk ekstremistycznych” marszem może stanowić zagrożenie życia lub zdrowia albo mienia w znacznych rozmiarach, a także kilkukrotne naruszenie przepisów Kodeksu postępowania administracyjnego<sup>3</sup>.

---

2 Sporządzona w Rzymie dn. 4 XI 1950 r., Dz.U. 1993, nr 61, poz. 284 ze zm.

3 Ustawa z dn. 14 VI 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego, Dz.U. 2018, poz. 2096 tekst jedn. ze zm.

## 2. Rozstrzygnięcie sądu

W opinii sądu Prezydent m.st. W. posiadał uprawnienie do wydania zakazu, gdyż zgodnie z brzmieniem art. 26e Prawa o zgromadzeniach przepisy art. 14–20 „stosuje się odpowiednio” do zgromadzeń cyklicznych. Sąd wziął również pod uwagę, że zgodnie z ustawą z dn. 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym<sup>4</sup> oraz art. 8 i 14 Prawa o zgromadzeniach to właśnie na organach samorządów gminnych spoczywa obowiązek zapewnienia porządku i bezpieczeństwa publicznego między innymi w trakcie zgromadzeń publicznych, a zatem ze względu na obowiązki ciążące na nich posiadają one również kompetencję do rozwiązywania zgromadzeń cyklicznych.

Rozstrzygając w kwestii merytorycznej, sąd wziął pod uwagę, że choć wolność zgromadzeń nie ma charakteru absolutnego, to jest jednym z warunków istnienia społeczeństwa demokratycznego i jej ograniczanie musi mieć charakter wyjątkowy, tj. posiadający podstawę rangi ustawowej, odpowiadający testowi proporcjonalności oraz wynikający z konieczności ochrony innej, konfliktującej się wartości.

Sąd stwierdził, że zgodnie z wynikającymi z orzecznictwa i doktryny standardami organ samorządowy, podejmując decyzję o zakazie zgromadzenia, musi wskazać na wysokie prawdopodobieństwo zaistnienia wymaganych ustawowo przesłanek (w tej sprawie – „zagrożenia życia lub zdrowia ludzi albo mienia w znacznych rozmiarach”). Prezydent m.st. W. nie był, co prawda, zobowiązany do udowodnienia istnienia takowych przesłanek, a jedynie ich uprawdopodobnienia, ale nie udało mu się, w opinii sądu, wykonać ciążącego na nim obowiązku. W szczególności warto zacytować słowa:

Jeszcze raz podkreślić należy, iż przepis art. 14 pkt 2 wyraźnie mówi o „zagrożeniu”, przy czym [...] zagrożenie oparte tylko na przypuszczeniach, przewidywaniach, niepotwierdzonych doniesieniach medialnych, nie popartych żadnymi wiarygodnymi i obiektywnymi dowodami, nie może przesądzać o zakazie zgromadzenia. Prowadziłoby to do naruszenia art. 57 Konstytucji RP.

---

4 Dz.U. 2018, poz. 994 tekst jedn. ze zm.

W opinii sądu ocena przesłanki zagrożenia zdrowia lub życia ludzkiego albo mienia w znacznych rozmiarach odnosi się do działań wynikających z zachowania organizatorów zgromadzenia i jego uczestników, nie zaś osób trzecich. Warto wskazać, że „organ gminy nie może zakazać zgromadzenia, jeśli zagrożenie dla zdrowia ludzi wynikać ma z nieskuteczności lub bezczynności władzy publicznej”, która polegałaby na niedostatecznej liczbie sił policyjnych potrzebnych do zapewnienia bezpieczeństwa uczestnikom zgromadzenia oraz egzekwowania prawa. Sąd zauważył przy tym, że masowa absencja chorobowa policjantów występująca w momencie orzekania nie stanowiła, według deklaracji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz Policji, podstaw, by można było sądzić, że służby mundurowe nie będą w stanie zagwarantować bezpieczeństwa w trakcie marszu.

Sąd wyraźnie zaznaczył, że:

Wydanie zakazu zgromadzenia nie może opierać się tylko na przypuszczeniach bądź spekulacjach i nie może wynikać z tego, że organ wydający zakaz zgromadzenia nie akceptuje poglądów organizatorów marszu. To, że uczestnicy marszu lub grupy, które się do marszu przyłączyły w zeszłym roku głosiły hasła sprzeczne z poglądami wielu [...], a nawet hasła uznane przez wielu ekspertów i dziennikarzy za ksenofobiczne i rasistowskie, nie może stanowić podstawy do zakazania tego marszu, w oparciu o przesłankę wskazaną w sentencji wydanej decyzji, tj. w art. 14 pkt 2 Ustawy. Samo głoszenie haseł, nawet gdybyśmy uznali te hasła za rasistowskie lub ksenofobiczne, a w najlepszym razie za wulgarne lub obraźliwe nie może stanowić o wypełnieniu się przesłanki „zagrożenia życia lub zdrowia albo mienia”.

Dalej sąd zauważył, że do tej pory żaden z uczestników ubiegłorocznego zgromadzenia nie został za głoszenie kontrowersyjnych haseł skazany. W dalszej części odniósł się do kolejnych argumentów wskazanych w decyzji, mówiących o imprezach rzekomo towarzyszących zgromadzeniu, tj. koncertach i konferencjach. Sąd zauważył, że nie można wskazać, by były one powiązane z marszem ani tym bardziej by „Stowarzyszenie [...] zapraszało na marsz ugrupowania głoszące hasła nazistowskie lub banderowskie”.

W dalszej części uzasadnienia sąd stwierdził, że należy zgodzić się z Prezydentem m.st. W., że ubiegłoroczne edycje zgromadzenia wiązały się z różnorakimi incydentami, a także że ma on świadomość, że „do marszu mogą przyłączyć się różne ekstremistyczne grupy, ale rolą organizatorów marszu i służb porządkowych jest błyskawiczne eliminowanie tych grup”. Wskazano, że Stowarzyszenie posiada przeszkoloną Straż Marszu oraz że podczas zgromadzenia zaplanowanego na 11 listopada 2018 r. przewidziane są dwa punkty weryfikacji bannerów niesionych przez uczestników marszu. Wreszcie sąd wskazał, że możliwa jest interwencja Policji podczas marszu w celu usunięcia osób łamiących prawo, a organ gminy, Policja oraz organizatorzy w trakcie marszu trwania mogą korzystać z art. 19 i 20 Prawa o zgromadzeniach, włącznie z możliwością rozwiązania zgromadzenia.

Sąd odniósł się również do problemu wystąpienia dwóch zgromadzeń w podobnym czasie, tj. marszu oraz uroczystości państwowych. Sąd wskazał, że „żaden przepis nie przyznaje priorytetu uroczystościom państwowym” oraz że zgromadzenie cykliczne oraz marsz zorganizowany przez Prezydenta RP odbyć się mają z godzinnym odstępem.

### 3. Komentarz

**3.1.** Przyznać należy rację sądowi, że zgodnie z brzmieniem ustawy Prawo o zgromadzeniach oraz ustawy o samorządzie gminnym pozbawienie wójta (burmistrza, prezydenta miasta) kompetencji do rozwiązywania zgromadzenia cyklicznego stałoby w sprzeczności zarówno z samym Prawem o zgromadzeniach, jak i ze spójnością polskiego systemu prawnego, w którym obowiązek zapewnienia bezpieczeństwa w gminie spoczywa na jej organie wykonawczym.

**3.2.** Odnosząc się do najważniejszej w niniejszym wyroku kwestii, tj. możliwości limitowania zgromadzeń cyklicznych, nie sposób nie zgodzić się z rozstrzygnięciem sądu. Warto podkreślić, że podstawa prawna wskazana przez organ miasta nie zachodziła, czego najlepszym dowodem jest to, że od kilku lat Stowarzyszeniu udawało się przeprowadzać manifestację bez konfrontacji z Policją. W roku poprzedzającym zgromadzenie

niektórzy manifestanci używali kontrowersyjnych bannerów, były również wbrew ustawie, jak co roku, odpalane race, jednak ciężko stwierdzić, by radykalne hasła oraz pirotechnika stanowiły bezpośrednie zagrożenie dla życia lub zdrowia ludzi albo mienia w znacznych rozmiarach. Można się zastanawiać, czy gdyby podstawą rozwiązania zgromadzenia było nie zagrożenie zdrowia lub życia ludzkiego albo mienia w znacznych rozmiarach, lecz ryzyko łamania przepisów prawno-karnych, reakcja Prezydenta m.st. W. byłaby uzasadniona, ale odpowiedź na takie pytanie również powinna być negatywna. Wynika to z tego, że zarówno ryzyko wnoszenia nielegalnych haseł przez pojedynczą grupkę uczestników marszu liczącego co roku kilkadziesiąt tysięcy osób, jak i tak mało szkodliwe społecznie zjawisko, jak odpalanie rac<sup>5</sup> nie stanowią wystarczających przesłanek, gdyż stanowiłyby to nieproporcjonalną ingerencję w wolność zgromadzeń Stowarzyszenia, a także ogromnej rzeszy ludzi manifestujących spokojnie i zgodnie z prawem. Można by rzec, że podobnie jak ma to miejsce w przypadku prawa karnego, decyzja o zakazie manifestacji musi być swoistym *ultima ratio*.

Fakt, że Prezydent m.st. W. nie akceptuje poglądów wyznawanych przez uczestników manifestacji (czemu dawał dowód na konferencji prasowej poświęconej decyzji, gdy stwierdzał, że w mieście, w którym sprawuje władzę, nie będzie można więcej propagować ideologii związanej ze Stowarzyszeniem, a niezabronionej przez polskie prawo), nie może być przyczyną zakazu zgromadzenia, w przeciwnym bowiem razie limitowanie wolności zgromadzeń miałyby charakter arbitralny i podlegało nie regulacjom ustawowym, a prywatnym poglądom i ocenom polityków. To właśnie, paradoksalnie, takie postępowanie miałyby charakter niedemokratyczny.

W wyroku K 21/05 Trybunał Konstytucyjny zauważył, że:

(...) ryzyko kontrdemonstracji przy użyciu przemocy lub przyłączenia się do zgromadzenia skłonnych do agresji ekstremistów nie może

---

5 Art. 4 ust. 2 Prawa o zgromadzeniach. Jedynie na marginesie można w tym miejscu wskazać na to, że wprowadzony kilka lat temu zakaz, powtórzony w nowej ustawie, nie ma żadnego racjonalnego uzasadnienia, jest powszechnie nieprzestrzegany przez uczestników najróżniejszych zgromadzeń, a funkcjonariusze Policji, co wskazuje praktyka życiowa, często ignorują używanie pirotechniki podczas manifestacji, a *de lege ferenda* zaproponować usunięcie tego przepisu z Prawa o zgromadzeniach.

prowadzić do pozbawienia prawa do zorganizowania pokojowego zgromadzenia nawet wtedy, gdy istnieje realne niebezpieczeństwo, że dojdzie do naruszenia porządku publicznego przez wydarzenia, na które organizatorzy zgromadzenia nie mają wpływu, a władza publiczna uchyła się od podjęcia skutecznych działań w celu zagwarantowania realizacji wolności zgłoszonego zgromadzenia<sup>6</sup>.

To obowiązkiem władzy publicznej jest zapewnienie bezpieczeństwa uczestnikom manifestacji i wieców. Również uczestnictwo nielicznych osób manifestujących poglądy, z którymi organizator się nie utożsamia, nie może wpływać na wolność zgromadzeń, zwłaszcza w sytuacji gdy manifestacja liczy kilkadziesiąt tysięcy członków, a wśród uczestników znajdują się jedynie pojedyncze, liczące maksymalnie kilkset osób kolumny manifestantów z hasłami budzącymi kontrowersje (których propagowanie, jak dodatkowo słusznie sąd wskazał, do dnia dzisiejszego nie spotkało się z konsekwencjami natury prawnokarnej). Co więcej, choć nie jest to przedmiotem niniejszej glosy, można by wskazać, że w odpowiedzi na interpelację nr 8103 w sprawie umorzenia dochodzenia dotyczącego prawicowej indoktrynacji uczniów odpowiadający podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Łukasz Piebiak słusznie zauważył, że znalezienie się w szkole publicznej budzących niepokój kilku posłów symboli, którymi posługiwano się również w trakcie marszu w 2017 r., można odczytywać na różne sposoby, niekoniecznie pociągające za sobą odpowiedzialność karną<sup>7</sup>.

Nie można przy tym zgodzić się z opinią sądu, że rolą organizatorów marszu i służb porządkowych jest błyskawiczne eliminowanie grup ekstremistycznych. Po pierwsze polskie ustawodawstwo nie zna pojęcia „ekstremizmu” – sąd posłużył się pewnym skrótem myślowym (mając, co oczywiste, na myśli idee, których publiczne propagowanie jest zabronione przez polskie prawo na mocy art. 256 k.k.), jednak w sposób mogący u niektórych obywateli budzić niedostateczne zrozumienie intencji sądu. Dodatkowo można zauważyć, że pojęcie to występuje często

6 Wyrok TK z 18 I 2006 r., K 21/05, < <http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU20060170141/.../D20060141TK.doc> >.

7 Ł. Piebiak [podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości], Odpowiedź na interpelację nr 8103 w sprawie umorzenia dochodzenia dotyczącego prawicowej indoktrynacji uczniów, < <http://www.sejm.gov.pl/sejm8.nsf/InterpelacjaTresc.xsp?key=76F255C7> >.

w porządkach prawnych w sposób dalece ograniczający wolność słowa przedstawicielom ugrupowań radykalnych (np. w kodeksie karnym Federacji Rosyjskiej)<sup>8</sup>, podczas gdy tak daleko idąca ingerencja w wolność wypowiedzi nie była intencją ani polskiego ustawodawcy, ani zapewne samego sądu. Co więcej, występują w świecie doktryn polityczno-prawnych liczne ideologie o charakterze ekstremistycznym, których propagowanie przez polskie prawo nie jest zabronione. Można wśród nich wymienić anarchizm czy nietotalitarne formy nacjonalizmu bądź radykalnego socjalizmu. Wśród tych ideologii na gruncie aktualnie obowiązującego prawa najprawdopodobniej należałoby wskazać również wspomniany w decyzji oraz wyroku banderyzm (którego penalizacji, poprzez rozszerzenie art. 256 k.k., domagają się posłowie jednego z klubów poselskich obecnej kadencji Sejmu). Po drugie również takie środowiska, dopóki swoim politycznym radykalizmem nie realizują znamion czynów zabronionych (np. opisanych w art. 256 k.k., penalizującym publiczne propagowanie faszystowskiego lub innego totalitarnego ustroju państwa), mają prawo do przedstawiania swoich opinii. Zgodną z prawdą byłaby opinia, że organizator powinien usuwać ze swojego zgromadzenia takie osoby, które postępują w sposób sprzeczny z prawem. Jedynie na marginesie można by zauważyć, że przecież w narracji niektórych środowisk polityczne zaplecze Stowarzyszenia ma charakter skrajny, co w żaden sposób nie odbiera jemu ani jego zwolennikom konstytucyjnego prawa do zgromadzeń. Tak samo słusznie sąd zauważył, że Stowarzyszenie konsekwentnie odcinało się od wszelkich treści o charakterze rasistowskim, lecz jednocześnie wskazać należy, że nawet jeśli przy okazji niniejszego wydarzenia zwolennicy takowych idei organizowali swoje własne wydarzenia (np. zamknięte imprezy muzyczne), to ich udział w zgromadzeniu, jeżeli nie wiązałby się z łamaniem prawa w trakcie pochodu, nie mógłby być podstawą do zdelegalizowania marszu. Ciężko bowiem stwierdzić, że obecność w kilkudziesięciosobowym tłumie garstki zwolenników nawet najskrajniejszej ideologii prowadzi do zagrożenia dla zdrowia lub życia ludzi albo mienia w znacznych rozmiarach – zwłaszcza że prasa informowała w ubiegłych latach o analogicznych koncertach, co nie wiązało się w żaden sposób z eskalacją przemocy na poprzednich marszach.

---

8 Kodeks karny Federacji Rosyjskiej z dn. 13 VI 1996 r., No. 63-FZ.



Na zakończenie niniejszej glosy warto przywołać niedawny artykuł Witolda Kuleszy, który na łamach „Państwa i Prawa”, opisując (nie)sławną imprezę urodzinową poświęconą Adolfowi Hitlerowi, wskazywał, że niezrealizowanie znamion czynu zabronionego opisanego w art. 256 § 1 k.k. (ściśle rzecz ujmując – zorganizowanie owego wydarzenia w sposób niepubliczny) musiałyby skutkować uwolnieniem neonazistów od odpowiedzialności karnej<sup>9</sup>. Bez względu na to, jak oceniany jest przez organ samorządowy bądź jakąkolwiek osobę organizator wydarzenia bądź zgromadzenia cyklicznego, przyznać należy, że jeśli nawet w stosunku do organizatorów imprezy (której poziom kontrowersyjności jest nieporównywalnie większy od marszu) zarówno doktryna, jak i sąd w ramach postępowania karnego powinny kierować się nie emocjami, lecz jedynie literą prawa, to tym bardziej na kierowanie się takimi standardami ze strony doktryny oraz organu samorządowego zasługiwali organizatorzy budzącego od lat kontrowersje, lecz mieszczącego się w granicach polskiego prawa oraz europejskiej debaty publicznej zgromadzenia.

**3.3.** Sąd nie tylko słusznie zauważył, że pomiędzy dwoma zgromadzeniami, Stowarzyszenia oraz państwowym, był godzinny odstęp, ale przede wszystkim zwrócił uwagę, że ustawodawca w żaden sposób nie faworyzuje imprez o charakterze państwowym. Dodatkowo wskazać należy, że idea prymatu zgromadzeń o charakterze państwowym pojawiła się w 2015 r. (jej autorem był ówczesny Prezydent RP Bronisław Komorowski), lecz w trakcie prac nad nową ustawą z wprowadzenia takiej regulacji, jako uderzającej w wolność zgromadzeń, zrezygnowano<sup>10</sup>, co wyraźnie

9 W. Kulesza, „Polskie obchody” rocznicy urodzin Hitlera w świetle prawa karnego III Rzeszy, *Republiki Federalnej Niemiec i Polski*, „Państwo i Prawo” 2018, nr 7, s. 20. Podobne rozważania dotyczące oceny prawnokarnej zachowania neonazistów zaprezentował Marek Domagalski na łamach „Rzeczpospolitej” (*Neonazistów będzie ciężko ukarać*, < <https://www.rp.pl/Prawo-karne/301289929-Neonazistow-bedzie-ciezko-ukarac.html> >), do którego polemikę napisał z kolei Mikołaj Małecki (*Mikołaj Małecki: skuteczny bat na neonazistów*, < <https://www.rp.pl/Rzecz-o-prawie/302109992-Mikolaj-Malecki-skuteczny-bat-na-neonazistow.html> >).

10 *Sprawa marszu w Warszawie: chodzi o istotę konstytucyjnej wolności zgromadzeń publicznych*, < <https://www.rpo.gov.pl/pl/content/sprawa-marszu-w-warszawie-chodzi-o-istote-konstytucyjnej-wolnosci-zgromadzen-publicznych> >. W uchwale Senatu Rzeczypospolitej Polskiej z dn. 7 XII 2016 r. w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o zgromadzeniach Senat zdecydował, że należy „skreślić zakaz organizowania zgromadzeń w miejscu i czasie,

wskazuje na intencję ustawodawcy polegającą na równym traktowaniu zgromadzeń państwowych i niepaństwowych.

**Commentary to the decision of the District Court in Warsaw,  
XXV Civil Department, Case No. XXXV Ns 196/18**

On November 7, 2018, the President of the Capital City of W. banned the cyclical assembly organized by the Association. Among the reasons supporting this decision, a threat to life or health of people or property in significant sizes was indicated. It was decided that the police did not have enough officers to secure the march, and the media reported on the potential participation of extremely nationalistic and fascist groups. The Association appealed to the court. The court stated that, although the President of the Capital City of W. was the competent body to make such a decision, he did not substantiate the fact that the organization of the march threatened the life or health of people or property in large proportions. The court pointed to far-reaching arbitrariness of decision and noted that the assembly organized by the President of the Republic of Poland does not have priority over the Association's meeting. The author of the commentary expresses his approval for the court's decision, in particular, pointing to the need to limit the right to freedom of assembly only in extreme situations and in accordance with the Polish law. He points to the fact that even the most extremist groups have the right to manifest as long as they do not violate criminal law provisions. The author also agrees with the court's opinion that state assemblies do not take precedence over private ones because the legislator did not introduce such provisions.

**Keywords:** freedom of assembly, cyclical assembly, nationalism, racism

**Michał Szymański** – absolwent Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego

### **Bibliografia**

Domagalski M., *Neonazistów będzie ciężko ukarać*, „Rzeczpospolita” z dn. 28 I 2018 r., < <https://www.rp.pl/Prawo-karne/301289929-Neonazystow-bedzie-ciezko-ukarac.html> >.

---

w których odbywają się zgromadzenia odbywane w ramach działalności kościołów i innych związków wyznaniowych”, uznając ten zakaz za „zbyt daleko idący” (druk nr 1116).

- Florczak-Wątor M., *Glosa do wyroku TK z 16 III 2017 r., Kp 1/17, „Konstytucyjny.pl”* z dn. 17 VIII 2017 r., < <http://konstytucyjny.pl/glosa-do-wyroku-tk-z-dnia-16-marca-2017-r-sygn-akt-kp-117-monika-florczak-wator> >.
- Kulesza W., *„Polskie obchody” rocznicy urodzin Hitlera w świetle prawa karnego III Rzeszy, Republiki Federalnej Niemiec i Polski*, „Państwo i Prawo” 2018, nr 7.
- Małecki M., *Skuteczny bat na neonazistów*, „Rzeczpospolita” z dn. 10 II 2018 r., < <https://www.rp.pl/Rzecz-o-prawie/302109992-Mikolaj-Malecki-skuteczny-bat-na-neonazistow.html> >.
- Piebiak Ł., *Odpowiedź na interpelację nr 8103 w sprawie umorzenia dochodzenia dotyczącego prawicowej indoktrynacji uczniów*, „Sejm Rzeczypospolitej Polskiej”, < <http://www.sejm.gov.pl/sejm8.nsf/InterpelacjaTresc.xsp?key=76F255C7> >.
- Sprawa marszu w Warszawie: chodzi o istotę konstytucyjnej wolności zgromadzeń publicznych*, „Rzecznik Praw Obywatelskich” z dn. 8 XI 2011 r., < <https://www.rpo.gov.pl/pl/content/sprawa-marszu-w-warszawie-chodzi-o-istote-konstytucyjnej-wolnosci-zgromadzen-publicznych> >.